

UZASADNIENIE

M. R. została oskarżona o to, że: w dniu 24 listopada 2017 roku w Ł. na terenie Centrum Handlowego Manufaktura naruszyła nietykalność cielesną E. K. poprzez uderzenie jej w twarz w prawą skroń, dłonią w rękę, złapanie za rękę i potrząsanie, wykręcanie ręki, co spowodowało zaczerwienienie policzka i okolicy oka, tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 11 lutego 2019 roku, wydanym w sprawie o sygnaturze akt V K 83/18, Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

1. uznał oskarżoną M. R., w miejsce zarzucanego jej czynu, za winną tego, że w dniu 24 listopada 2017 roku w Ł. na terenie Centrum Handlowego Manufaktura naruszyła nietykalność cielesną małoletniej E. K., w ten sposób, że chwyciła ją prawą ręką za lewą rękę, wykręciła ją, potrząsała, a następnie lewą dłonią uderzyła pokrzywdzoną w prawy policzek, czym wyczerpała dyspozycję art. 217 § 1 k.k. i za to, na podstawie art. 217 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 a pkt 1 k.k. i art. 35 § 1 k.k. wymierzył jej karę 3 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin w stosunku miesięcznym;
2. na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonej M. R. na rzecz pokrzywdzonej E. K. nawiązkę w wysokości 1000 złotych;
3. zasądził od oskarżonej M. R. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. K. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu w całości;
4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. B. kwotę 1343,16 złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną oskarżycielce prywatnej A. K. z urzędu, a nieopłaconą pomoc prawną w przedmiotowej sprawie;
5. zasądził od oskarżonej M. R. kwotę 1343,16 złotych tytułem wydatków związanych z ustanowieniem z urzędu pełnomocnika oskarżycielki prywatnej.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pełnomocnik oskarżycielki prywatnej A. K., który zaskarżył orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 2 wyroku dotyczącego orzeczenia nawiazki na rzecz pokrzywdzonej E. K., na niekorzyść oskarżonej i zarzucił rozstrzygnięciu:

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za jego podstawę i mający wpływ na treść wyroku poprzez przyjęcie, że nawiązka w wysokości 1000 złotych na rzecz pokrzywdzonej E. K. jest adekwatna do rozmiaru krzywdy wyrządzonej małoletniej pokrzywdzonej oraz jej doznań jako ofiary czynu zabronionego, w sytuacji w której małoletnia przez wiele miesięcy od zdarzenia przeżywała traumatyczną sytuację z udziałem oskarżonej, co powinno mieć odzwierciedlenie w wysokości zasądzonej nawiazki.

W konkluzji apelacji skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 2 poprzez zasądzenie od oskarżonej M. R. na rzecz pokrzywdzonej E. K. nawiazki w kwocie 4000 złotych.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej A. K. jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki prywatnej dotyczy wąskiego zakresu rozstrzygnięcia, a mianowicie jedynie kwestii zasądzonej nawiazki w trybie art. 46 § 2 k.k. Oznacza to, w kontekście sformułowanej przez skarżącą apelacji, iż:

1. skarżąca nie kwestionuje ustalonego w sprawie stanu faktycznego przez Sąd I instancji, dokonanej przez ten Sąd oceny zebranych w sprawie dowodów, jak i poczynionej subsumcji, oraz reakcji karnej za przypisany czyn, gdyż zarzutu takiego nie podniosła,
2. nie jest również kwestionowany fakt braku zawarcie w wyroku rozstrzygnięcia opartego o treść art. 46 § 1 k.k., gdyż taki zarzut także nie został postawiony,
3. brak jest również kwestionowania innych rozstrzygnięć zawartych w wyroku, mających uboczny charakter.

Przedmiotowe uwagi są ważne i istotne, gdyż prowadzą do stwierdzenia, że stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy jest prawidłowy, w sprawie brak jest okoliczności wskazujących na istnienie bezwzględnych przyczyn odwoławczych, a także nie są podnoszone uchybienia proceduralne tego rzędu, że ich istota nie pozwalałaby na byt zaskarżonego orzeczenia.

Dla jasności wywodów odnoszących się do przedmiotowej sprawy wskazać należy, że w sprawie został uprzednio złożony wniosek przez oskarżycielkę prywatną A. K. o zasądzenie, w trybie art. 46 § 1 k.k., zadośćuczynienia w kwocie 4000 złotych za krzywdę w związku z naruszeniem nietykalności cielesnej małoletniej E. K. (k. 100).

Wydając w niniejszej sprawie wyrok Sąd Rejonowy zasądził od oskarżonej na rzecz pokrzywdzonej E. K., w oparciu o art. 46 § 2 k.k., nawiązkę w kwocie 1000 złotych (pkt 2 wyroku). Oznacza to, że Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż w sprawie zaistniały okoliczności, które znacznie utrudniały ustalenie rozmiarów krzywdy jakich doznała E. K. w wyniku przedmiotowego zdarzenia. Stąd też, zamiast orzeczenia zadośćuczynienia za krzywdę ujętego w art. 46 § 1 k.k., Sąd ten orzekł jedynie nawiązkę w oparciu o art. 46 § 2 k.k. Jednocześnie w treści uzasadnienia wyroku Sąd meriti wskazał, iż orzeczona nawiązka „przynajmniej w jakimś stopniu ma stanowić formę zadośćuczynienia doznanej krzywdzie” (k. 112).

Podniesione wyżej okoliczności mają istotne znaczenie w zakresie rozpoznania sprawy na etapie postępowania odwoławczego. Oznaczają one bowiem wprost, iż Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że w sprawie nie został zgromadzony materiał dowodowy dający podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych oraz dokonania ocen w zakresie wysokości zaistniałej krzywdy po stronie E. K.. Fakt ten, jak też taka ocena realiów sprawy przez Sąd I instancji, spowodowała, iż przyjął on założenie, że orzeczenie zadośćuczynienia za krzywdę jest w sprawie znacznie utrudnione, co spowodowało orzeczenie jedynie nawiazki w trybie art. 46 § 2 k.k. Jednocześnie orzekając ową nawiązkę w kwocie 1000 złotych Sąd meriti miarkował wysokość tej należności, jednoznacznie wskazując, że stanowi ona jedynie częściowe zadośćuczynienie za doznaną krzywdę (k. 112), dając pełną możliwość dochodzenia przez osoby uprawnione pełnej kwoty zadośćuczynienia w drodze procesu cywilnego.

Dla jasności wskazanych wywodów należy podkreślić, że apelacja w niniejszej sprawie została złożona przez profesjonalnego pełnomocnika oskarżycielki prywatnej A. K. na niekorzyść oskarżonej. W takiej sytuacji zastosowanie w sprawie mają unormowania określone w art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 § 1 k.p.k. Sąd jest więc związany granicami apelacji, postawionymi w niej zarzutami oraz ich treścią. Ograniczenia wynikające z przedmiotowej normy prawnej wykluczają możliwość wyjścia przez Sąd poza granice apelacji, jak też brania pod uwagę innych okoliczności, nawet istniejących w sprawie, na niekorzyść oskarżonej, poza tymi, które zostały ujęte w treści złożonego środka odwoławczego i postawionego w nim zarzutu. Przesądza o tym wprost zdanie drugie art. 434 k.p.k. W niniejszej sprawie – co należy zaznaczyć – nie zachodzą okoliczności, które Sąd byłby obowiązany wziąć pod uwagę z urzędu (niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów). W przedmiotowej sprawie wskazane kwestie są szczególnie istotne, gdyż rozstrzygnięcie Sądu musiało zamykać się w zagadnieniach i granicach okoliczności, uchybień ujętych przez skarżącą w apelacji.

Podniesiony zaś w sprawie zarzut w ogóle nie dotyczył sposobu orzekania przez Sąd Rejonowy w kontekście podstawy prawnej oraz przyjęcia braku możliwości orzeczenia zadośćuczynienia w oparciu o art. 46 § 1 k.k. i istnienia w sprawie braków dowodowych, które istotnie utrudniały orzeczenie zadośćuczynienia w oparciu o wskazaną normę prawną.

Skoro tego typu zarzutu (uchybień) we wskazanej apelacji nie postawiono, jak też nie zostały podniesione tego typu uchybień, to Sąd odwoławczy nie mógł wykraczać poza zakres apelacji złożonej przez profesjonalnego pełnomocnika na niekorzyść oskarżonej.

Pozostawała więc jedynie kwestia dokonania oceny zasadzonej nawiazki. W tym zaś wypadku zarzuty skarżącej okazały się niezasadne, gdyż Sąd Rejonowy w żadnej mierze, wbrew treści apelacji, nie uznał, że zasądzona kwota nawiazki w wysokości 1000 złotych jest adekwatna do rozmiaru krzywdy doznanej przez E. K.. Sąd ten bowiem wprost wskazał, że kwota ta stanowi jedynie pewną część („w jakimś stopniu”) zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Skoro w taki sposób orzekł Sąd meriti to aktualnie nie da się skutecznie twierdzić, że orzeczona wysokość nawiazki jest adekwatna w pełni do rozmiaru krzywdy. Jest bowiem oczywiste, że Sąd I instancji uznał, iż zebrane dowody nie pozwalają mu na pełne ustalenie rozmiarów krzywdy, nie ma możliwości ustalenia w pełni owej krzywdy, a przez to zasądzenia adekwatnego zadośćuczynienia odpowiadającego tej krzywdzie. Z natury rzeczy, w takiej sytuacji, orzeczenie nawiazki w oparciu o art. 46 § 2 k.k., ma jedynie pewien element, zakres rekompensaty, który jednak nie zaspokaja w całości szkody lub krzywdy, bo w innym wypadku, gdyby tak było, to Sąd meriti miałby obowiązek orzekania odszkodowania lub zadośćuczynienia w oparciu o art. 46 § 1 k.k., nie zaś zasądzania jedynie nawiazki w oparciu o art. 46 § 2 k.k.

W tym stanie rzeczy, skoro w złożonej apelacji nie zostały skutecznie zakwestionowane wskazane wyżej ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego oraz zaprezentowane na ich tle oceny, które – zdaniem wskazanego Sądu – uniemożliwiały orzeczenie żadanego zadośćuczynienia w oparciu o art. 46 § 1 k.k., a nadto w ogóle nie było to przedmiotem postawionego zarzutu, to Sąd odwoławczy nie mógł orzekać poza granicami podniesionych w apelacji uchybień. Żądana bowiem kwota 4000 złotych miała stanowić pełną rekompensatę za doznaną przez E. K. krzywdę, czyli być pełną rekompensatą, całościową formą zadośćuczynienia. Tymczasem Sąd meriti wykluczył możliwość poczynienia pełnych ustaleń faktycznych w kontekście wielkości i skutków doznanej krzywdy, uznając, że w świetle zgromadzonych dowodów jest to istotnie utrudnione, a takie ustalenie, leżące u podstaw kwestionowanego rozstrzygnięcia, nie zostało w ogóle skutecznie podważone w apelacji. Jednocześnie Sąd I instancji orzekł jedynie nawiazkę w trybie art. 46 § 2 k.k., która wprost stanowi tylko częściowe zaspokojenie wielkości doznanej krzywdy przez pokrzywdzoną, pozostawiając w pełni otwartą drogę do dochodzenia dalszych należności z tego tytułu w odrębnym postępowaniu. Nie jest więc zgodne z rzeczywistością twierdzenie skarżącej, że Sąd Rejonowy uznał zasądzoną kwotę nawiazki jako w pełni rekompensującą żądane zadośćuczynienie za doznaną przez E. K. krzywdę. Jest przeciwnie, gdyż Sąd meriti wprost, jednoznacznie określił zasądzoną kwotę nawiazki jako część zadośćuczynienia, która nie zaspokaja w pełni zakresu doznanej krzywdy. W tym ujęciu, tak postawiony zarzut w apelacji oraz podniesione uchybień, były niezasadne.

Wskazana wyżej konstrukcja złożonego środka odwoławczego, w zasadzie na wstępie, pozwala na dokonanie formalnej oceny o niemożności jego uwzględnienia. Jest to apelacja profesjonalisty złożona na niekorzyść oskarżonego. W tej sytuacji, nawet teoretyczne stwierdzenie obrazy przepisów przez Sąd Rejonowy niczego, w kontekście zapadłego rozstrzygnięcia, nie zmieniałoby, skoro nie było to przedmiotem podniesionych w apelacji uchybień. Wykluczało to możliwość uwzględnienia apelacji złożonej przez pełnomocnika oskarżycielki prywatnej na niekorzyść oskarżonej. Jedynie więc dokonanie oceny przedmiotowej apelacji w kontekście formalnym oraz wymogów zakreślonych przez art. 434 § 1 k.p.k., wskazuje na niemożność jej uwzględnienia, poprzez związanie Sądu zakazem reformationis in peius.

Podsumowując, stwierdzić należy, że wywody apelacji zawierają jedynie własną i swoiście życzeniową próbę odmiennej oceny rozstrzygnięcia Sądu I instancji opartego o treść art. 46 § 2 k.k., poczynionych w tym zakresie ustaleń faktycznych, które skłoniły ten Sąd do wydania takiego właśnie orzeczenia, przy braku kwestionowania zasadności orzeczenia nawiazki zamiast żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przez pokrzywdzoną. Podniesiony w środku zaskarżenia zarzut wobec kwestionowanego rozstrzygnięcia okazał się niesłuszny, dlatego też Sąd odwoławczy, na mocy art. 437 § 1 k.p.k., utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 i ust. 7, § 4 ust. 1 i 3 i § 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 roku, poz. 1714 z póź. zm.) Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz pełnomocnika z urzędu

oskarżycielki prywatnej A. K. kwotę 516, 60 złotych tytułem wynagrodzenia za udzieloną z urzędu, a nieopłaconą pomoc prawną przed Sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd zwolnił oskarżycielkę prywatną A. K. od obowiązku zwrotu kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i obciążył Skarb Państwa tymi kosztami. W tym zakresie Sąd miał na względzie charakter przedmiotowego postępowania, fakt iż dotyczyło szczególnej kwestii w związku z czynem zabronionym popełnionym na szkodę małoletniej oraz reprezentowanie przez A. K. w rzeczywistości małoletniej pokrzywdzonej, co zdecydowanie przemawiało za wskazanym rozstrzygnięciem w oparciu o zasady słuszności.

Z tych wszystkich względów należało orzec, jak w części dyspozytywnej.